

EUGENIKA

czasopismo poświęcone dobrej doli i pięknej śmierci
wychodzi około 15-go każdego miesiąca.

Redakcja i administracja: Zakopane, Przeznica 27, willa Baśka. — Redaktor naczelny, odp. i wydawca **Dr Tadeusz Mischko**. Przedpłata: — rocznie z przesyłką pocztową 20 K. — Cena zeszytu bez abonamentu 1:50 K.

Prace zgodne z przeznaczeniem czasopisma mogą być według uznania redakcji zamieszczane w dziale p. t.: „Łamy gościnności”, o ile będą zawierały dokładny adres autora. Redakcja porozumiewa się wyłącznie pisemnie, lub zapomocą odpowiedzi drukowanych w czasopiśmie, o ile idzie o sprawy nie własne; rękopisów nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje, na niepodpisane nie odpowiada. — Wszelkie prawa autorskie dla artykułów w „Eugenicie” zamieszczonych zastrzega się.

Co to jest Eugenika?

(Ciąg dalszy)

Wśród swoich wędrówek w krainie ludzkich dziejów i twórczości literackiej, nie znalazłem mego ideału mężczyzny ani kobiety. Napróżno ich też szukałem w księgach świętych starego testamentu i ewangelii.

Mój ideał kobiety jako wytwór mojej duszy mistycznej jest jednym z najważniejszych rozdziałów idei eugenicznej, dlatego mu tyle miejsca i czasu poświęcam w tej pracy, której przeznaczeniem jest umysły do sprawy przygotować.

Być może, że ostateczne rozwiązanie zagadki tak zwanego bytu człowieka oprze się na maximum cierpienia, a minimum radości, gdy wszystkie osobniki znajdą rozkosz w cierpieniu. Obecnie uważamy taki stan rzeczy za przewrotność. Dlatego wolno mi jeszcze narzucać w sposób miłościwy i spokojny wiedzę i wiarę eugeniczną, ludziom pogrążonym w dysgenizmie, tak jak się dzieciom narzuca „wychowanie”, albowiem

nie wiedzą jak czynić, aby zdobyć to do czego faktycznie dążą, t. j. dobrą dolę.

A dotychczas minimum cierpienia uchodzi za maximum dobrej doli.

Wiadomo, że oddawna kobiety i mężczyźni grzęzną w niewoli niechlujnej miłości, która może dała początek legendzie o grzechu pierworodnym.

W eugenicznej dyecie, czyli trybie życia znajdują mężczyźni amulet i talizman skuteczny przeciw szkodliwym urokom kobiety-demonia, kobiety alraunicznej i naodwrot kobiety uwolnią się w ten sposób najpewniej od sprośnych, dysgenicznych chuci męskich. Na to trzeba czekać wieki i pokolenia.

Z dysgenicznej diety pochodzi miłość płciowa plugawa, a z niej patologiczne wypociny (exsudaty) cielesne i psychiczne, z niej płynienia wszelakie i ociekliny zdolne obrzydzić życie, z niej osłabienia umysłu i ciała.

Niechlujny erotyzm ma niewątpliwie wielkie powodzenie w życiu i sztuce, ale skutki jego wydzielają specyficzną woń przedwczesnej starości, pleśni grobów, która wtedy właśnie przejmuje grozą, gdy z przedwczesnej śmierci wynika.

Do warunków czystej miłości płciowej należą między innymi: wierność wzajemna w myśli, w mowie, piśmie, uczynku, spojrzeniu, geście i t. p. dwojga osób, różnej płci, które się dobrowolnie na małżonków wybrały, od chwili wzajemnego przyrzeczenia.

Dotychczas małżeństwa bardzo często niedotrzymywały tych warunków. Mężczyzna uważał się za wolnego mimo małżeństwa, a kobieta starała mu się odwzajemnić niewiernością.

Unikanie zapłodnienia i t. p. wiodło do zbrodni i chorób, o których tomy napisano.

Uczucie wstydu jest jakoby orężem sumienia i środkiem obrony przeciw pokusom nieumiarkowania. Sumienie wynika z doświadczenia, że pewne uczynki wywołują cierpienie psychiczne lub fizyczne. Takie uczynki spotykają się z naganą i po-

tępieniem, a jeśli je popełniamy, doznajemy uczucia wstydu. Wstyd nie istnieje u rośliny, zwierzęcia, dziecka do pewnego wieku i człowieka pierwotnego a pojawia się wraz z pojawieniem się pojęcia grzechu, czyli takiej myśli, mowy lub takiego uczynku, z których wynika psychiczne lub fizyczne cierpienie własne lub cudze.

Grzech się gani i potępia, podaje się go w pogardę. Grzechu się ludzie wstydzą czasem tylko wobec innych a subtelni i wobec siebie samych. Przestają się grzechu wstydzić, gdy popełniając go często przywykną do niego (wywstydzą się,) i popadną w cynizm grzeszenia, w bezwstyd, w ułudzenie.

Zwierzęta wykonują czynności płciowe w pewnych okresach i nie wstydzą się ich, ani obnażenia części płciowych, ponieważ nie starają się uchylić od następstw.

Myt o grzechu pierwotnym ma przypuszczalnie znaczenie poznania, że ideałem człowieka jest stan bez grzechu i czystość obyczaju, na mocy oporu przeciw pokusom, osiągniętego askezą duszy mistycznej, dalej, że dotychczas wskutek ewolucyjnego błędzenia duszy mistycznej w poszukiwaniu prawdy, jaźń znajduje się pod klątwą grzechu, a wskutek grzechu pod klątwą cierpienia. Zbawienie leży w askezie ciała i duszy — w uduchowaniu. (Nie należy zapominać, że nie niższe dusze grzeszą, lecz dusza mistyczna).

Dociekanie, co się może stać z płciowością na wypadek uduchowania gatunku człowiek, jako ostatniego wyrazu rozwoju w układzie ziemskim, nie zajmuje mnie.

Przypuszczam jednak, że jeżeli płeć męską i żeńską zwana utrzyma się na zawsze, to na wysokich stopniach uszlachetnienia rasy, ani obnażenie części płciowych, ani wykonywanie eugeniczne płciowych czynności, nie będzie wywoływało uczucia wstydu, ponieważ będzie tak naturalne i pozbawione klątwy grzechu i pokalania, jak np. pobieranie pokarmów, bicie serca, oddechanie, sen, praca mięśniowa i t. p.

* * *

Jestem jako ziemia kurhanu użyźniona rozkładem tysiąca ciał. Wicher z nieznanych stron przybyły przepływa nad kurha-

nem rzucając kilka tajemniczych ziarn objawienia. Czy to okultyzm, czy to teozofia? Nie! to Eugenika. Ginie część ziarna, ale część się przyjmuje i owoc wydaje w czasie swoim, a wiatr zerwawszy się z kurhanu nieznaną mocą, niesie ziarna na pustynię, gdzie w piachach jałowych czekają na nowe wichry, na nowe zaklęcia tajemniczych mocy... na zmartwychwstanie.

Być może, że dzięki nieubłaganemu krążeniu błędnego koła siłą dysgenizmu oddawna i obecnie panującego, będę musiał przerwać wydawnictwo „Eugeniki“. Sprawa bardzo prosta. Papier i druk drożeje w nieskończoność, jak wszystko inne, nie wyłączając czasu. Dlatego i reklama staje się niemożliwością. Eugenika skazana jest na żywot „mistyczny“ w mojej duszy, pozytywistycznie umiera z przyczyn wyżej podanych i wskutek braku prenumeratorów. —

Według planu od dawna przygotowanego miałem zamiar po ogłoszeniu części ogólnej, którą tu podałem poobcinaną do ostatecznych granic, wydać Eugenikę mistyczną jako część III-cią a następnie lub równocześnie „dyetetykę eugeniczną“ jako część II-gą, szczegółową wraz z hodowlą fizyczną.

Z powodu braku środków muszę na razie zrezygnować z wykonania tego planu. —

Jako zakończenie części ogólnej podaję materiał obrad dla ligi narodów i do międzynarodowej i śródnarodowej dyskusji.

Cel i hasło: Minimum cierpienia, maximum radości dla każdego człowieka bez wyjątku. —

1. Wprowadzenie dyetetyki eugenicznej ciała i duszy, uszlachetnienie wszystkich ras ludzkich i w ten sposób uwolnienie ich od wzajemnego wstrętu, który w stosunku pewnych ras do siebie istnieje. Taka niwelacja umożliwi zmieszanie ras i powstanie jednej rasy syntetycznej, jako wypadkowej zmieszania. Środki komunikacyjne ulepszone ułatwią wykonanie tego planu. Do niwelacji w pewnej mierze dopomoże również:

2. Wprowadzenie powszechnego języka pomocniczego, najlepiej sanskrytu, tak aby w każdym państwie obowiązywał język większości a jako drugi, język pomocniczy międzynarodowy.

Nauczanie języków innych wszędzie znieść w szkołach powszechnych publicznych i prywatnych. —

3. Wprowadzenie jednakich na całej kuli ziemskiej znaków pieniężnych z napisami tylko cyfrowymi lub ewentualnie innymi w sanskrycie.

4. Ustrój społeczny na wspólnej i powszechnie przyjętej zasadzie: minimum cierpienia dla każdego.

Podstawą ustroju jest gmina złożona z jednostek, zjednoczonych wzajemnym dążeniem do minimum cierpienia bez względu na narodowość, wyznanie, płeć i sposób myślenia. Obecne, poszczególne względne prawdy i ideały uznaje się za prawdy częściowe, przejściowe, z których syntezy ma wynikać prawda cała, jedyna, ogólna, bezwzględna, jako wypadkowa. — Gminy tworzą wyższe obszary administracyjne na tej samej zasadzie, jak wyżej. Taka organizacja obejmuje kulę ziemską, jako powszechne stany zjednoczone. —

5. Zakłady eugeniczne na razie przynajmniej jeden na 10.000 ludności, a w gminach o mniejszej ilości mieszkańców koniecznie jeden zakład eug. — Zakłady te wszędzie mają być budowane i urządzone według jednego wzoru, jako szkoły dyetyki eugenicznej duchowej i cielesnej.

6. Jedna ustawa dla wszystkich ludzi na ziemi, zgóry jako próbna ogłoszona, podlegająca zmianom i ulepszeniom, jeżeliby się okazało, że nie zmniejsza cierpienia. Nieznaczne różnice zależne od warunków geograficznych i klimatycznych muszą być przewidziane. Miarą wartości ustawy wykonywanej jest stosunek ilościowy i jakościowy między radością a cierpieniem w życiu ludzi.

Ilość i jakość chorób ciała i duszy a więc także zbrodni i przestępstw określonych już dawno przez ustawy ludowe a przyjętych przez ustroje monarchiczne i demokratyczne, obniżenie granicy przeciętnego wieku itp. dają pewną miarę cierpienia.

Władze są tylko wykonawczyniami ustawy.

7. Reforma nauczania w domu i szkole wszelkiej, co do metody, ilości i jakości materiału, pory, trwania, miejsca, personelu, który ma być starannie dobrany, zdrowy fizycznie i psychicznie, dorodny, spokojny, przyjacielski i pedagogicznie wy-

szkolony, poza wiedzą w danym przedmiocie nauczania. Katedry eugeniki na uniwersytetach z bezwzględnym obowiązkiem słuchania i egzaminu dla wszystkich słuchaczy.

Nauczyciele i uczniowie obojga płci powinni uprzytamniać sobie stale, że celem szkoły jak i każdego innego działania ludzkiego powinno być minimum cierpienia w całym jaknajdłuższym życiu.

Na ten temat powinny się odbywać rozmowy uczniów z nauczycielami (np. każda czynność i każdy przedmiot nauki mogą być omawiane w szkole heurystycznie ze stanowiska ilości i jakości cierpienia, która z niego może wyniknąć.) —

8. Zniesienie wytwarzania alkoholu do celów spożywczych i ochrona ścisła ludzi przed tą straszną trucizną, a tem samem i przed jej działaniem niszczącem osobniki, rody, szczepy i rasy.

9. Uregulowanie problemu hodowli eugenicznej co do jakości, ilości i wychowania przybywających osobników. Sprawa doboru płciowego. Eugenizacja, kobiety ułatwienie jej wyższego wykształcenia, ochrona macierzyństwa i dzieciństwa. Badanie osób mających wstępować w związki małżeńskie i egzamin z eugeniki. Wyjaśnienie przeciwwskazań do małżeństwa itp.

10. Pouczenie o szkodliwości kłamstw dyktowanych kultem niedorzecznej skromności czyli tzw. pruderji, zwłaszcza w dziedzinie płciowości. Natomiast kult wstydu i skromności na tle szczerego wykładu prawd biologicznych.

11. Opieka nad zbrodniarzami, reforma więzień, domy poprawy, asyle dla ściganych przez władze zbrodniarzy z prawem wolności od wymiaru sprawiedliwości, jeżeli przez pewien czas zachowają się nienaganie. Sterylizacja notorycznie niepoprawnych.

12. Zabezpieczenie bytu osobnikom niezdolnym do pracy, i dostarczenie pracy zdrowym. —

W powyższych dwunastu punktach wyliczyłem niektóre z najważniejszych celów, a zarazem środków do minimum cierpienia, których osiągnięcie jednak musi być przygotowane w odpowiedni sposób a mianowicie przez wprowadzenie:

a) Nauki eugeniki ogólnej i dyetyki eugenicznej we wszystkich szkołach z obowiązkowym egzaminem.

b) Ochrona wszystkich przed pokusami i zwyczajami dysgenicznymi, a pielęgnowanie czynów eugenicznych (przykład najlepszych).

c) Wprowadzenie wyższej i niższej straży eugenicznej jako wykonawczych narzędzi ustawy celem rewizji tradycji, i obyczajów, aby wiedzieć co z nich można zatrzymać, a co należy odrzucić.

d) Wprowadzenie przymusowe działu poświęconego eugenicie we wszystkich dziennikach i pismach periodycznych.

e) Wprowadzanie i ulepszanie wszelkich urzędów higieny osobniczej publicznej i społecznej oraz

f) napisów jako wyciągów z ustaw eugenicznych, pouczających w krótkości o eugenicznych obowiązkach każdego obywatela. Napisy miałyby być umieszczane wszędzie, gdzie ludzie uczęszczają. —

g) Eugenizacja religii, wiedzy i sztuki to znaczy odjęcie im wszystkiego, co wśród nich nie działa redukcyjnie na ilość i napięcie cierpienia, a nadto dążenie do syntezy częściowych prawd w nich zawartych w prawdę całą i powszechną. —

Zanim wejdzie w życie powszechna ustawa wszechziemska, uważa się staro obecny za konieczność ewolucyjną przejściową, poddaje się go spokojnej i rzeczowej krytyce w dyskusji wewnętrznej każdego z państw i międzypaństwowej. Koniecznym warunkiem owocnej dyskusji jest spokój, wykluczenie wszelkiego prostactwa, obelg i kłamstw uprawianych dotychczas w polityce zewnętrznej i wewnętrznej.

Są to choroby duszy mistycznej, a wszystkie one nie wyłączając nierządu, chorób wenerycznych, skórnych, gruźlicy, nowotworów, itd. wynikają z dysgenicznego trybu życia i zniknąć powinny wraz z postępem eugenizacji.

Gdyby narody posiadały tę wielkość, którą się wszystkie chępli lubią, to żaden z nich nie potrzebowałby się bronić fizycznie przeciw brutalnym napadom narodów niżej stojących, bo zwyciężałby wielkością i potęgą swego ducha, który według odwiecznej doktryny orientalnej ma być siłą kształtującą materję.

Według nauki chrześcijańskiej Bóg w Trójcy świętej jedyny czyni to samo.

Ale niestety narodów wielkich nie ma, dlatego każdy się posługuje granicami, a w celu ich utrzymania, obrony i rozszerzenia siłą materialną, nie duchową.

K. k. Süsstoff Monopol.

Taki napis czytamy na fiolkach ze sacharyną sprzedawaną w dawnej Austrii pod etykietką tzw. monopolu. —

Ileż myśli nasuwa ten krótki napis, jeżeli zdołamy się w jego znaczenie zagłębić.

„Cesarsko Królewski monopol słodkiego materiału“. —

Zapewne najmiłościwiej panujący nad wieloma ludami cesarz i król nie zdawał sobie z tego sprawy, ani nigdy o tem nie pomyślał, ile w tym napozór niewinnym napisie mieści się gryzącej ironii i komizmu. Bo słodki materiał zmonopolizowany przez cesarsko królewski rząd, jest wprawdzie kilkaset razy słodszy, niż cukier, ale nie ma ani tego samego smaku, ani żadnej wartości odżywczej. Sprzedawany jako surogat cukru podczas wojny był oszustwem w formie i treści. —

A teraz zastanówmy się nad tem, ile takich monopolowych namiastek prawdy grasuje w wychowaniu domowym, szkolnem, w prasie, w sztuce, w sekciarstwie religijnem, pseudonaukowem, w doktrynach społecznych, narodowych i państwowych.

Rafinowana sacharyna jest przynajmniej według zapewnień rzeczoznawców nieszkodliwa, chociaż i w to wątpić można wnioskując z odpychającego smaku. Ale surogaty prawdy w poprzednim zdaniu zaznaczone choć nie wymienione po imieniu są wręcz szkodliwe, bo gmatwają najprostsze problemy zamiast zawiłe rozwiązywać według swoich szumnych zapowiedzi, a burzą często prawdziwe wartości wprowadzając ludzi skłonnych do zakażeń psychicznych w stan bezwiednych skurczów. Któż nie zna tych epileptyków narzucających nieprzytomnie z pianą na ustach swoje lokalne, częściowe i indywidualne prawdy jako powszechne, całkowite i społeczne!

Są to niewinne ofiary dysgenizmu. Każde mniemanie czy przekonanie zaciętrzewione w sobie i gotowe do połępienia innych mniemań jest dysgeniczne. Eugenika jest wypadkową poszczególnych części wiedzy ogólnej. —

Eugenika nie na wszystko się godzi i nie wszystko pochwała, ale wszystko stara się zrozumieć i wybaczyć; bezwzględne potępienie nie poprawia doli, ani nie upiększa śmierci człowieka. —

TREŚĆ ZESZYTU II-GO R. 1920.:

Co to jest Eugenika, str. 1—8.

Czcionkami drukarni „Polonia“ Jana Trybuły w Zakopanem.